Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 8 stronic wraz z dodatkiem powieściowym

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8777. Lwów, wtorek 19 lutego 1929. Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Pierścień śniegów otaczających Lwów - przecięty.

Głód węglowy zakończony.

Olbrzymi wybuch gazu w Berlinie. - Czarni zdobyli puhar „Gazety Porannej“.

B. MIN. MEYSZTOWICZ PREZESEM ORGANIZACJI ZACHOWAWCZEJ.

Wilno, 17. lutego. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem zebraniu **organizacji zachowawczej pracy państwowej, prezesem zarządu wybrany został były minister Aleksander Meysztowicz.**

MIN. MIRONESCU PRZYBYWA DO WARSZAWY.

Paryż, 17 lutego. (Tel. G. P.) Minister spraw zagr. **Mironescu udaje się w najbliższy czwartek do Warszawy.**

ROKOWANIA WĘGIERSKO-RUMUŃSKIE W SPRAWIE OPTANTÓW

Bukareszt, 17. lutego. (Tel. G. P.) Prowadzone w San Remo **rokowania rumuńsko-węgierskie w sprawie optantów będą zawieszone na przeciąg 20 dni** celem znalezienia na drodze dyplomatycznej zbliżenia pomiędzy żądaniami węgierskiemi a propozycjami rumuńskiemi

PRASA CZESKA W OBRONIE IMPORTU WĘGLA POLSKIEGO.

Praga, 17. lutego. (Tel. G. P.) „Venkov“ zamieszcza artykuł, w którym **atakuje stanowisko czeskich sfer przemysłowych, żądających ograniczenia importu polskiego węgla. Zdaniem pisma, węgiel polski jest tańszy od czechosłowackiego i jako taki potrzebny** jest szerokim warstwom ludności, ograniczenie zaś jego **dowozu leży w interesie paru baronów węglowych.**

DALSZE WALKI W AFGANISTANIE.

Moskwa, 17. lutego. (Tel. G. P.) Z Kabulu donoszą, że **część południowo-wschodnich** szczepów, zamieszkałych po między Kabulem, Andaharem a Dżela-Allabad **reklamowała swą niezależność zarówno od Kabulu jak i Kanadaharu.** W okolicach Dżelaalahabadu rozpoczęły się zbrojne starcia pomiędzy kilku szczepami. W Kabulu wzrósł bandytyzm i odczuwa się coraz bardziej brak żywności.

Uroczystość 50-lecia kapłaństwa Papieża.

I SIÓDMEJ ROCZNICY KORONACJI.

Warszawa, 17. lutego. (Tel. G. P.) W dniu dzisiejszym w pięknie udekorowanej sali miejskiej odbyła się **podniosła uroczystość z okazji 7-letniej rocznicy koronacji i 50-lecia kapłaństwa papieża Piusa XI.** Uroczystość zaszczycili swą obecnością między innymi: **nuncjusz apostolski msr. Marmaggi,** przedstawiciele duchowieństwa **z kardynałem ks. Kakowsikm na czele,** marszałek Senatu prof. **Szymański,** wicemarszałek Sejmu **Czetwertyński,** ministrowie **Świtalski, Staniewicz, Niezabytowski,** wiceminister generał **Konarzewski,** wicemin. **Sieczkowski,** szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej **Lisiewicz,** szef protokołu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych **Romer,** przedstawiciele dyplomacji, miasta, stowarzyszeń społecznych itd. Akademję zagaił wiceminister spraw wojsk. **gen. Konarzewski.** Po przemówieniu dra Bączkiewicza, **prof. Halecki** wygłosił odczyt p. t.: „Tradycje Watykańskie a potrzeby chwili obecnej“. Po produkcjach artystycznych nuncjusz **msr. Marmaggi w serdecznych słowach podziękował za podniosłą uroczystość.**

Niebywałe mrozy w Rumunji.

DOTĄD WSKUTEK MROZÓW ZMARŁO 100 OSÓB.

Bukareszt. 17. lutego. (Tel. G. P.) **Mrozy w Rumunji osiągnęły w ostatnich dniach niebywałe rozmiary.** Od bardzo dawna nie notowano tak niskiej temepratury, **zwłaszcza w Mołdawji północnej, na Bukowinie i w Karpatach Transylwańskich. Z powodu śniegu i mrozów stanęło w drodze wiele pociągów.** Podróżnych przewieziono sankami do najbliższych miejscowości. **Liczba osób zmarłych wskutek mrozów sięga do 100 osób. Szkoły powszechne i średnie są zamknięte.**

Pruski premjer jest zbyt pewny siebie.

ZDANIEM JEGO, KULTURA NIEMIECKA NIE OBAWIA SIĘ KONKURENCJI

Berlin, 17. lutego. (Tel. G. P.) Przemawiając w toku debaty budżetowej na posiedzeniu komisji głównej sejmu pruskiego **w kwestji mniejszościowej, premjer pruski, socjalista Braun zastrzegł się przeciw obawom podniesionym w związku z rozporządzeniem pruskiem o szkolnictwie mniejszościowem,** oświadczając, że wszelkie tego rodzaju obawy świadczyć tylko mogą o poczuciu niczem **nieuzasadnionej własnej słabości.** Premjer Braun dłuższą swą mowę zakończył w następujący sposób: **Kultura niemiecka jest tak silna,** że nawet w spółzawodnictwie z mniejszościami narodowemi **nie może być narażoną na szwank.** Jako dowód minister wskazał na stosunki, panujące na Górnym Śląsku, **gdzie zdaniem jego coraz większe zastępy uczniów,** uczęszczających dawniej do szkół polskich, **wraca do szkoły niemieckiej, przekonując się, że tylko szkoły niemieckie przyczyniać się mogą do rozwoju ducha.**

Zarozumiałość premjera Brauna co do poziomu szkół niemieckich sprawia dziwne wrażenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że premjer Braun jest socjalistą. Jeszcze dziwniejszem jest przekonanie p. Brauna, że **kultura niemiecka jest tak silna, że nie może być narażona na szwank,** co w jego zrozumieniu jest dostatecznie uzasadnionem rozporządzeniem o szkolnictwie mniejszościowem. **Premjerowi pruskiemu nie chodzi więc o zadośćuczynienie słusznym potrzebom mniejszości polskiej. Zarządzenia mniejszościowe rządu pruskiego traktuje on najwidoczniej jako posunięcia taktyczne,** które jego zdaniem nie mogą odegrać żadnej roli wobec wyższości kultury i szkolnictwa niemieckiego.

BUDOWA POCIĄGU PAPIESKIEGO.

Rzym, 17 lutego. (Tel. G. P.) Dyrekcja koleji państwowych wydała **już zarządzenia w sprawie niezwłocznej budowy pociągu papieskiego,** który wyglądem swoim będzie przypominał pociąg królewski. Będzie on **posiadał również kaplicę.**

TROCKI ZNAJDUJE SIĘ W AMBASADZIE SOWJECKIEJ W ANGORZE.

Konstantynopol, 17 lutego. (Tel. G. P.) Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń, **Trocki przybył tu wraz z rodziną, we środę wieczorem.** Na ląd wysiadł on w nocy **pod eskortą agentów czerezwyczajki i zaprowadzony został w największej tajemnicy do konsulatu sowjeckiego.** Trocki jest przemęczony podróżą i jak słychać, **cierpi na płuca.** Według ostatnich pogłosek został on przewieziony **do ambasady sowjeckiej w Angorze.**

Ze sportu.

Czarni zdobywają puhar „Gazety Porannej".

Narciarskie mistrzostwa Lwowa. - Turniej hokejowy w Zakopanem. - Łyżwiarskie mistrzostwa Polski. - Nowe władze PZPN.

Lwów, 18. lutego.

W sobotę i niedzielę żył Lwów sportowy pod znakiem **dorocznych narciarskich mistrzostw Lwowa.** Zapowiadały się one, jako prawdziwa sensacja ze względu na awizowany udział **zawodników zagranicznych,** — oraz **pierwszej klasy narciarzy zakopiańskich.** Skończyło się jednak tylko na **zapowiedziach.** Goście zagraniczni byli już z góry dla Lwowa straceni, ponieważ część ich wyjechała do Czechosłowacji, a reszta pojechała prosto do domu. Ale i zakopiańscy, jak się okazało nie przybyli, przyczem niemałą zapewne winę ponoszą obecne smutne stosunki komunikacyjne. **Zadowolić** się więc musieliśmy w tym roku imprezą na mniejszą nieco zakrojoną miarę i rozgrywaną przeważnie w **konkurencji miejscowej.** Z zawodników pozalwowskich przyjechali jedynie Motyka Z., Król, Rajski Z., Zaydel i Sawczak-Fiszerowa.

W sobotę odbył się bieg 18 km i 10 km bieg dla juniorów, w niedzielę skoki i 4 km bieg pań. Główne zainteresowanie publiczności szło, rzecz jasna, w kierunku **efektownych skoków** narciarskich, tembardziej, że spodziewano się zobaczyć na skoczni lwowskiej takie sławy, jak Cukier, Zaydel, Żytkowicz, Mietelski, Rozmus i młodociany Marusarz. Tymczasem oczekiwania te w pełni zawiodły. Ze spodziewanych gości zjawili się tylko Zaydel i Rajski; Król bowiem, stający do kombinacji w zasadzie skoczkiem nie jest i niczego więc nie mógł nam pokazać.

Jak pech, to pech! Jedyny zawodnik wysokiej klasy **Zaydel, upada przy próbnym skoku tak nieszczęśliwie, że zrezygnował** już z dalszych skoków w kokurencji. Tak więc **bezkonkurencyjnym** pozostał na skoczni młody zawodnik z Nowego Targu **Zygmunt Rajski,** który już w Zakopanem i Krynicy zwrócił na siebie uwagę. Niestety, drugi skok z upadkiem zepchnął go na dalsze miejsce.

Skoki próbne usposobiły licznie zgromadzoną publiczność niezbyt różowo. Skakano po 15—17 metrów, w dodatku z licznymi upadkami. Lepiej nieco poszły już skoki w konkursie. Zawodników puszczano **z pełnego rozbiegu,** co wpłynęło naturalnie w wybitny sposób na **osiągane długości. Styl zawodników lwowskich** pozostawiał **jeszcze bardzo dużo do życzenia.** Zarówno odbicie, jak i pozycja w powietrzu, prowadzenie nart, czy lądowanie jest ciągle jeszcze mniej niż poprawne.

W kombinacji, na którą składa się jak wiadomo wynik biegu 18 km. i skoku, pierwsze miejsce zajął zawodnik **krakowskiej Wisły Król,** zwycięzca sobotniego biegu 18 km. W skokach umieścił się on aż na szóstem miejscu. **Puhar „Gazety Porannej" zdobyli Czarni, obsadziwszy drużynowo największą ilość miejsc.**

W biegu pań, którego trasa wynosząca **około 4 km.,** była naogół **bardzo ciężką** — startowało 6 zawodniczek; do mety przybyły wszystkie, mocno jednak spuchnięte i wypompowane. Przychodziły one dosłownie na piechotę na metę, gdzie nagrodzono je jednak za ich wysiłek oklaskami.

Wyniki szczegółowe: **Bieg 18 km.** 1) Król (Wisła — Kraków) 1:27.48, 2) Kawa (KTN) 1:29.20, 3) Motyka Z. (SNTT) 1:31.28, 4) Rajski (Wisła) 1:32.35, 5) Witkowski (Czarni) 1:34.46, 6) Tesseyre (KTN), 7) Terlikowski (Cz.), 8) Bernać (AZS), 9) Meissner (KTN), 10) Jakubowski (KTN). Startowało 32 zawodników, do mety doszło 26.

Konkurs skoków: 1) Rajski A. (Cz.) nota 17.145, skoki 29 i pół m., 30 m., 2) Tesseyre (KTN) n. 15.937 27, 28 i pół, 3) Witkowski n. 14.874 (26, 25), 4) Wronka (Cz.) 14.562 (24, 26 i pół), 5) „Władysław" (Cz.) 13.666 (25, 26), 6) Król (Wisła) 13.395 (24, 21), 7) Rajski W. (Cz.) 12.562 (20, 23 i pół), 8) Rajski (Wisła) 12.408 (32 i pół, 31 z upadkiem), 9) Domiczek (Lechja) 12.249 (22, 23), 10) Bernaś (AZS) n. 11.562 18 m., 25 m.)

Kombinacja: 1) Król (Wisła) nota 16.697, 2) Witkowski (Cz.) n. 15.749, 3) Tesseyre (KTN) n. 15.281, 4) Rayski Z. (Wisła) 15.016, 5) Bernaś (AZS) 12.841, 6) „Władysław" (Cz.), 7) Jakubowski (KTN), 8) Zienkowicz (Cz.).

Bieg pań (4 km.): 1) Bogucka (Pogoń) 23.29 min., 2) Zarugiewicz (P.) 24.21, 3) Sawczak-Fiszercowa (SNTT) 24.55, 4) Futerkówna (P.), 5) „Szarotka" (P), 6) Przezchalanka (KTN).

Bieg juniorów (10 km.): 1) Tesseyre A. (KTN) 1:06.18, 2) 'Ryś' (Cz.) 1:06.47, 3) Tromszczyński (Cz.) 1:10.02, 4) Jordan (Cz.) 1:10.10, 5) Riedl (Pogoń) 1:10.51, 6) Chlipalski (KTN), 7) Wowkowicz (Cz.), 8) Bohdan (KTN), 9) Prawdzic (Cz.), 10) Wieleżyński (Cz.)

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski.

KALBARCZYK MISTRZEM POLSKI.

Warszawa, 17. lutego.

W sobotę i niedzielę odbyły się łyżwiarskie **mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej.** Startowało 14 zawodników. Mistrzostwa odbyły się w bardzo **złych warunkach atmosferycznych. Tytuł mistrza na rok 1929 przypadł w udziale Kalbarczykowi** (A. Z. S. — Warszawa), **wielokrotny zaś mistrz Polski Wacław Kuchar** zadowolić się musiał zajęciem **drugiego miejsca.** Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

500 m.: 1) Kuchar (LTŁ.) 5.58 sek., 2) Dolej (WTC.) 566 sek., Kalbarczyk (AZS.) 56.8,

1500 m.: Dębowski (WTŁ.) 2 min. 58.2 sek., 2) Kuchar 2 min. 59 sek. 3) Kalbarczyk 2 min. 59.2 sek.

5000 m.: 1) Kalbarczyk 10 min. 36 sek., 2) Kamiński (WTC.) 10 min. 54 s., 3) Dębowski 10 min. 56 sek., 4) Kuchar 11 min. 2 sek.

10000 m.: Kalbarczyk 22 min. 34.5 s., 2) Dębowski 22 min. 35 sek., 3) Kamiński, 4) Kuchar.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski na rok 1929 zdobywa **Kalbarczyk (AZS. — Warszawa)** uzyskując 247.54 punktów, 2) Kuchar 251.57 p., 3) Kamiński (WTŁ.)

Turniej hockeyowy w Zakopanem.

Zakopane, 17. lutego. (Tel. wł.) W dniach 15., 16. i 17. bm. rozegrano w Zakopanem **międzymiastowy turniej hokejowy** ze współudziałem drużyn Warszawy, Poznania, Krakowa i Wilna. Turniej zakończył się **kompletnem fiaskiem** tak pod względem organizacyjnym, jak i pod względem sportowym. Turniej nie został ukończony, gdyż zawody Warszawa—Wilno nie doszły do skutku z powodu odwilży.

Wyniki turnieju są następujące:

15. lutego: **Warszawa—Kraków 5:1, Poznań—Wilno 0:0.**

16. lutego: **Kraków—Wilno 0:0, Warszawa—Poznań 0:0.**

17. lutego: **Kraków—Poznań 0:0.**

W miejsce spotkania Warszawa—Wilno odbył się mecz Legja (Warszawa)—Wilno, który zakończył się wynikiem bezbramkowym.

Hockej we Lwowie i w kraju.

Lwów, 17 lutego. **Lechja—Lwowianka 0:0. Team A—Team B 3:1.** W skład teamów wchodzili gracze Polonji, LTŁ, Lechji i Czarnych. Bramki strzelili Sokołowski dla teamu A, Strzelecki dla teamu B.

Warszawa, 17. lutego. (Tel. wł.) **AZS** (komb.)—**Marymont 2:1. AZS** (komb.)—**Polonja 3:0.**

Kraków, 17. lutego. **Makkabi—Wawel 3:1. Legja—Sokół 0:0.**

Poznań, 17. lutego. (Tel. wł.) **AZS—Lechja 5:1. Union—Repr. szkół średnich.**

Walne Zgrom. PZPN.

Warszawa, 17. lutego.

Wczoraj odbyło się doroczne **Walne Zgromadzenie P. Z. P. N-u** w obecności delegatów wszystkich okręgów piłkarskich z wyjątkiem delegatów **okręgu lwowskiego,** którzy nie przybyli do Warszawy z powodu **przerwy w komunikacji kolejowej.** Na Walnem Zgromadzeniu był jednakowoż obecny **inż. Kuchar, który nieoficjalnie zastępywał Lwów.** Walnemu Zgrom. przewodniczył **płk. Mond.** Po uchwaleniu absolutorjum dla ustępującego Zarządu, dokonano wyborów władz na rok 1929, które dały następujący wynik: prezes: gen. Bończa-Uzdowski, wiceprezesi: mjr. Jacheć, mjr. Glabisz i Flieger, sekretarz: kpt. Korniak, skarbnik: kpt. Świątek, ref. spraw zagranicznych: inż. Kuchar, kapitan związkowy: kpt. Loth, członkowie Zarządu pp.: Przeworski i Malinowski, W. G. i D.: przewodniczącego zamianuje Zarząd jednego ze swych wiceprezesów, członkowie pp.: Kułakowski, Popiel (Lwów), Michałowski, Krug, Goldfeder, komisja rewizyjna pp.: Mękarski, Laskownicki, Schneider.

OTWARCIE ZIMOWEGO KONKURSU HIPPICZNEGO W ZAKOPANEM.

Zakopane, 17. lutego. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rozpoczął się zimowy konkurs hippiczny. Bieg otwarcia wygrał por. Szumski z 20 p. p. 2) Por. Wąsowski 14 p. uł. 3) ppłk Krakowski.
256.18 p.

Na marginesie.

NOWE KAWAŁY „INSTYTUTU SZTUK PIĘKNYCH".

Lwów, w lutym.

(.). Przed kilku dniami donosiliśmy o niepięknych sztuczkach „Instytutu Sztuk Pięknych", nieznanej nikomu firmy wydawniczej w Poznaniu, wpychającej za pośrednictwem ajentów na spłaty ratalne dzieło Bilza pt. **„Nowe lecznictwo przyrodnicze".** Ajenci firmy starają się natarczywemi namowami uzyskać zamówienie, następnie zaś Instytut listem adwokackim żąda **jak najrychlejszego wpłacenia całej sumy 68 zł.,** w przeciwnym razie grozi skargą sądową.

Obecnie zgłosił się do nas jeden z czytelników naszego pisma, przedstawiając nam swoje doświadczenie z tą firmą:

Namówiony przez ajenta zamówił powyższe dzieło na spłaty ratalne. Gdy jednak wskutek utraty posady widział **niemożność uiszczania według zobowiązania spłat,** wysłał do firmy list, cofając zamówienie. Firma jednak nie uważała za stosowne przyjąć cofnięcia do wiadomości, ale podtrzymuje ważność zamówienia, jakkolwiek **dzieło dotychczas nie zostało adresatowi wysłane, zatem wydawnictwo nie poniosło żadnych strat z powodu odmowy zamówienia.**

Jest to widoczne polowanie na nieświadomych przepisów prawnych klijentów, których potem nęka się upomnieniami o spłaty i kosztami sądowemi. Powinno to być ostrzeżeniem dla innych, aby zbyt pochopnie nie angażowali się w tę śliską transakcję.

SIR DRUMMOND U PAPIEŻA.

Rzym, 17 lutego. (Tel. G. P.) Z Genewy donoszą, że gen. sekretarz Ligi Nar. **Drummond** wkrótce przybyć ma do Rzymu i przyjęty zostanie przez Papieża. Jak słychać, wizyta ta nie stoi w żadnym związku z ewentualnem przystąpieniem Watykanu do Ligi Nar. Drummond jest katolikiem i corocznie przyjeżdża do Watykanu.

Pierścień śniegów otaczających Lwów od zachodu -- przecięty.

Pociągi odchodzą do Krakowa i Warszawy.

WCZORAJ ODESZŁY 4 POCIĄGI. — NA LINJI LWÓW — STANISŁAWÓW POCIĄGI DOCIERAJĄ TYLKO DO CHODOROWA. — OLBRZYMIE ZASPY POD HALICZEM. — TRAGICZNA SYTUACJA W BARSZCZOWICACH. — CAŁA STACJA POD ŚNIEGIEM.

Lwów, 18. lutego.

(—) Komunikacja kolejowa w obrębie Wschodniej Małopolski przedstawia się **nadal katastrofalnie.** Ruch w obrębie **Dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej jest niemal zupełnie wstrzymany.** Wczoraj w niedzielę z lwowskiego dworca głównego **odeszły tylko 4 pociągi, a to: pospieszny i osobowy do Krakowa, pospieszny do Warszawy oraz osobowy do Chodorowa. Na przestrzeni Lwów—Stanisławów pociągi dochodzą tylko do Chodorowa.**

Z Halicza donoszą **o olbrzymich zaspach śnieżnych, otaczających to miasto.** Lokomotywa, która usiłowała przedostać się do Stanisławowa, **ugrzęzła tak głęboko, że nie można jej było wydostać.** W tej chwili pracuje nad wydobyciem tej lokomotywy ze śniegu **400 żołnierzy.**

W tragicznej wprost sytuacji znalazła się **stacja Barszczowice,** leżąca na szlaku Lwów — Tarnopol. Zaspy śnieżne, nietylko zasypały **tor kolejowy, ale również i cały budynek stacyjny.** W sobotę pod wpływem promieni słonecznych, zewnętrzne **warstwy śniegu poczęły tajać,** ale w nocy z powrotem zamarzły i obecnie na przestrzeni kilku kilometrów **powstała jedna powłoka lodowa.** Dyrekcja kolejowa skierowała na ten **teren oddziały wojskowe oraz kolumny robotnicze,** które już podjęły pracę nad przebiciem tej powłoki.

Przez cały dzień wczorajszy mżył lekki śnieg we Lwowie, który napewno w polu utworzy nowe zwały śniegowe. Pod wieczór temperatura wynosiła —8 st. C.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje: Po przebiciu zasp śnieżenych podejmuje się **z dniem 18 bm. ograniczony ruch pociągów na odcinku Lwów — Janów linji Lwów—Jaworów.** Kursują tylko pociągi dzienne nr. 2654 i 2653.

Węgiel jest już we Lwowie!

WCZORAJ PRZYBYŁO NA DWORZEC CZERNIOWIECKI 12 POCIĄGÓW WĘGLOWYCH.

Lwów, 18 lutego.

(—) Jak się dowiadujemy, głód opałowy **na szereg najbliższych dni został zażegnany.** Zgodnie z naszą zapowiedzią, w ciągu dnia wczorajszego przybyło **do Lwowa 12 pociągów węglowych.** Węgiel ten pokryje zapotrzebowanie Lwowa na kilka dni. **Dalsze transporty nadejdą dziś.** Wobec tego należy uważać **kryzys węglowy chwilowo za zażegnany.**

W związku z wczorajszym artykułem p. t.: „Surowe kary na paskarzy węglowych" otrzymujemy **od adw. dra J. Rolleera,** zastępcy prawnego p. **Hermana Rothmana,** właściciela składu opału przy ul. Janowskiej 10, wyjaśnienie stwierdzające, że Herman Rothman od żadnego z odbiorców **nigdy nie pobrał za dostarczony mu opał cen wyższych niż dozwolone,** lecz przeciwnie zawsze stosuje się ściśle do przepisów magistrackich i policyjnych. Cały dostarczony mu zapas węgla i drzewa, **rozdzielił Rothman na miejscu w obecności i pod kontrolą organów policyjnych, pomiędzy kilkuset odbiorców,** bez czynienia między niemi jakiejś różnicy lub wyjątków.

Samoloty wojsk. dowożą pocztę

ZASYPANYM ŚNIEGIEM MIASTOM MAŁOPOLSKI WSCH.

Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 17 lutego. (st) Agencja „Press" dowiaduje się, że **władze wojskowe we Lwowie otrzymały polecenie użycia samolotów, które mają ważniejszą pocztę urzędową rzucać z aparatów odciętym miastom i miasteczkom w Małopolsce Wschodniej.**

Olbrzymi wybuch gazu w Berlinie

W POBLIŻU MIEJSCA KATASTROFY DOMY STANĘŁY W OGNIU.

Berlin, 17. lutego. (Tel. G. P.) W niedzielę 17. bm. **wybuchł w północnej dzielnicy Berlina Weddig zbiornik gazowy, zaopatrujący gazem całą dzielnicę północną.** Olbrzymi kocioł parowy znajdujący się wewnątrz obmurowania i stojący na obszernym **placu został rozerwany. Także mur otaczający rozbity kocioł został doszczętnie zniszczony.** Na miejscu wybuchu **strzelał olbrzymi słup płonącego gazu,** który ogarnął niemal **zupełnie znajdujące się w pobliżu domy,** dzięki czemu **wybuchły w tych domach pożary,** które zostały na szczęście ugaszone. **W 60 domach,** położonych w pobliżu wybuchu, **wyleciały wszystkie szyby. Drzwi zostały powysadzane z zawias. Podające odłamki zbiornika poraniły poważnie 6 przechodni.** 6 oddziałów straży ogniowej przybyło natychmiast na miejsce wybuchu. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona i połączona z tem większem niebezpieczeństwem, że **znajdujący się tuż obok drugi zbiornik tej samej objętości, groził również wybuchem. Ogółem wybuchło 20.000 m.** sześc. gazu. Przyczyna wybuchu dotychczas jest nieznana. **Urzędnicy gazowni oświadczają, że stoją wobec zagadki.** Prasa wyraża przypuszczenie, że wybuch obecny został wywołany **przez mróz, dzięki któremu zbiornik stał się nieszczelny. Fabryka narzędzi ślusarskich, znajdująca się na sąsiednim placu, została też zniszczona niemal zupełnie.**

KRONIKA

18	LUTEGO Poniedziałek Flawiana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 18. bm. o g. 7.30 wiecz „Borys Godunów".

*

TEATR MAŁY:

Poniedziałek, 18. bm. o g. 7.30 wiecz „Murzyn Warszawski".

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA. Wtorek, 19. lutego: Zlatko Balokovic, skrzypek jugosłowiański.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Tajny kurjer".
CHIMERA: „Robert i Bertrand".
FATAMORGANA: „Kobiety na śliskiej drodze".
GRAŻYNA: „Wiera Mircewa".
CASINO: „Nieboraczek".
COLOSSEUM: „Dramat w Moulin Rouge".
KOPERNIK: „Carewicz".
LEW: „Romans Panny Opolskiej".
LUNA: „Branka czerwonego wodza".
MARYSIENKA: „Carewicz".
PALACE: „Grobowiec wielkiej miłości".
PAN: „Człowiek z autem".
PASAŻ: Harry Peel „Panika".
PROMIEŃ: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich".
UCIECHA: „Casanova".

*

WIELKI PORANEK KABARETOWO - FILMOWY. W niedzielę dnia 3. marca 1929 o godzinie 12. w południe odbędzie się staraniem **KLUBU SPORTOWEGO POLICJI PAŃSTWOWEJ** we Lwowie, w sali kina **„Palace",** wielki poranek kabaretowo-filmowy, na którym wyświetlony zostanie nieodwołalnie po raz ostatni nieśmiertelne arcydzieło **TOŁSTOJA** w 12 aktach p. t.: **„ZMARTWYCHWSTANIE"** z uroczą **DOLORES DEL RIO. Ponadto dwie doborowe komedje i tygodnik aktualności.**

Jako uzupełnienie programu występ znakomitych artystów.

Dochód przeznaczony na cele oświatowo-sportowe P. P.

Bilety do nabycia w dniu poranku przy kasie kina „Palace".

Komitet opieki nad zdrowiem młodzieży. Dnia 20. bm. w środę o godz. 18.30 w lokalu T. N. S. W., Łyczakowska 5., odbędzie się posiedzenie Komitetu Opieki nad zdrowiem młodzieży szkół średnich. Na porządku dziennym: 1) Sprawa dożywiania młodzieży w szkołach średnich w obecnej chwili. 2) Rozdział subwencji na cele dożywiania. PT. przedstawicieli dyrekcji szkół, gron nauczycielskich i Kół rodzicielskich prosi Komitet o jak najliczniejszy udział.

(—) **Włamania i kradzieże.** Nuchim Hacker, zam. ul. Magazynowa, doniósł wczoraj o kradzieży rękawiczek skórzanych wart. 30 zł. w budynku Kasy chorych. — Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do składu starego żelaza przy ul. Ossolińskich 12. Co skradli, nie zdołano narazie stwierdzić. — Do szkółki M. Z. E. na Gabrjelówce, dokonano wczoraj włamania i skradziono wiele drobnych rzeczy. Jako podejrzani o tę kradzież zostali aresztowani Stanisław Suchecki i Eugenjusz Chowański. — Z wystawy sklepu firmy „Neuwelt" przy ul. Kazimierzowskiej, skradziono wczoraj 8 czapek barankowych i 6 kaszkietów, wart. 100 zł. — Na szkodę Etli Mittag, Alembeków 6., skradziono wczoraj garderobę i biżuterję nieustalonej wartości. Ub. nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Pauliny Zwonczkowej, zam. ul. św. Zofji, gdzie skradli szereg przedmiotów nieznanej bliżej wartości. W gmachu kahału przy ul. Bernsteina skradziono wczoraj na szkodę żony Dawida Kocha, srebrną torebkę damską wart. 200 zł. — Mączek Michał, zam. Częstochowska 22., doniósł wczoraj policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego sklepu i skradli znajdujące się tam towary wartości narazie nieustalonej.

(—) **Aresztowanie.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Mikołaja Trylla notowanego oszusta, jako poszukiwanego za szereg oszustw ulicznych.

(—) **Latarnik miejski pod kołami auta.** Wczoraj na ul. Kopernika latarnik miejski Stefan Hładoń został potrącony przez auto-dorożkę nr. 90537. Pogotowie ratunkowe udzieliło Hładoniowi, który przy upadku doznał lekkich potłuczeń, pierwszej pomocy, poczem pozostawiło go w opiece domowej.

(—) **Ofiara sportu saneczkowego.** Na górze Kisielki zażywał wczoraj sportu saneczkowego 22-letni stolarz Franciszek Leśków i w czasie zjeżdżania z góry na dół saneczki najechały na drzewo, i przy zderzeniu Leśków doznał złamania nogi. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala.

ANGLJA ZWOŁA KONFERENCJĘ ROZBROJENIA MORSKIEGO.

Londyn, 17. lutego. (Tel. G. P.) Ambasador angielski w Waszyngtonie **Howard oświadczył, że rząd angielski zamierza zaproponować zwołanie konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu.** Widoki tej konferencji oceniają powszechnie **jako bardzo korzystne.**

USTĄPIENIE DR. SIMONA.

Berlin, 17 lutego. (Tel. G. P.) Hindenburg zwolnił prezydenta Trybunału Rzeszy dr. Waltera Simona i zamianował jego następcą dr. Erwina **Bumkego.**

Z najciemniejszych zabobonów barbarzyństwa.

Średniowieczne „sądy boże" i próby winy.

POTWORNA PARODJA WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI W WIEKACH ŚREDNICH, ZNANA JESZCZE DZIŚ LUDOM NAJBARDZIEJ DZIKIM. — ZABYTEK Z EPOKI CZŁOWIEKA JASKINIOWEGO. — ŚLEPY PRZYPADEK I LUDZKA GŁUPOTA WYMORDOWAŁY TYSIĄCE NIEWINNYCH OFIAR.

Lwów, 18. lutego.

(e) Do najciemniejszych kart sądownictwa średniowiecznego, obok **tortur**, należały tzw. **„Sądy Boże".** Instytucja ta, której istnienie tłumaczyć można jedynie **ciemnotą i zabobonami,** w ciągu długich wieków pochłonęła **setki tysięcy**

niewinnych ofiar.

Historycznie początków Sądów Bożych ustalić nie można. Zjawiły się one prawdopodobnie jeszcze **w wiekach zamierzchłych** i były stosowane może już przez **człowieka jaskiniowego.** Za hypotezą tą przemawia fakt, że do dnia dzisiejszego wśród bardzo wielu plemion, żyjących jeszcze w sposób pierwotny, **istnieją Sądy Boże** i są jedyną metodą poszukiwania winowajcy.

Do najpospolitszych form Sądów Bożych należały w średniowieczu **próby trucizny, poświęconego jadła i wody, wody zimnej i gorącej, rozpalonego żelaza, dzikich zwierząt, przysięgi oczyszczającej i wreszcie pojedynku.**

Próba trucizny

polegała na tem, że podejrzanemu o zbrodnię dawano do wypicia **silnie działającą truciznę.** Jeśli ją zrzucił, uważano go za niewinnego, jeśli, co zdarzało się częściej, zachorował, to o ile nie umarł wskutek zatrucia, napewno **czekały go tortury i śmierć z ręki kata,** chociaż był człowiekiem najniewinniejszym.

Próbą poświęconego jadła

nazywano podanie oskarżonemu **kawałka pobłogosławionego chleba, sera lub kilku ziarnek ryżu.** Jeśli delikwent, silnie zdenerwowany samą ceremonją, nie mógł **przełknąć kąska** lub też **zakrztusił się,** również uważany był za winnego. W Kościele katolickim próbę poświęcanego jadła zamieniano **próbą Hostji św.** Oskarżony musiał przystąpić do Komunji, a jeśli nie mógł przełknąć Hostji, lub nie chciał jej przyjąć, wtedy sam na siebie wydawał **wyrok potępiający.**

W Indjach u niektórych plemion do dzisiejszego dnia jest stosowana **do niewiernych żon próba**

poświęconej wody.

Polega ona na tem, że obmywa się w wodzie jakąś figurę ze świątyni i dosypuje się do wody **trochę prochu z posadzki świątyni.** O ile żona jest niewierna, po wypiciu takiej wody **ulega rozdęciu brzucha i gangrenie nóg.** Niewinna natomiast nie odczuwa żadnych zmian i zachowuje w dalszym ciągu płodność.

Gorszą o wiele była

próba zimnej wody,

czyli t. zw. **pławienie,** stosowane powszechnie w wiekach średnich **do czarownic i kobiet podejrzanych o utrzymywanie stosunków z szatanem.** Delikwenta ze związanemi rękami i nogami wrzucano do wody. Jeśli szedł na dno, było dowodem jego niewinności, jeśli utrzymywał się na powierzchni, kończył niezawodnie na stosie.

Potworną torturą była próba

wrzącej wody lub oliwy,

również bardzo często stosowana. Do kotła z wrzącą wodą lub oliwą, **wrzucano kamień, względnie pierścień,** a podejrzany o zbrodnię musiał **gołą ręką przedmiot ten wydobyć.** Ze stopnia oparzenia wnioskowano o winie, lub niewinności. Podobną była **próba ognia i rozpalonego żelaza.** Czasami wylewano

roztopiony ołów

na dłoń, przytykano **rozpalone żelazo do języka,** lub też kazano chodzić **bosemi nogami po rozpalonych płytach.** O niewinności świadczyło szybkie i dokładne gojenie się powstałych wskutek próby ran.

Ludy, zamieszkujące okolice mórz południowych, stosują do dnia dzisiejszego **próbę**

dzikich zwierząt.

Związanego delikwenta rzuca się w miejscu wodopoju dzikich zwierząt, lub też każe mu się **przepływać zatokę, w której są krokodyle czy rekiny.** Jeśli jest niewinny, wychodzi cało z tych opresyj, jeśli padnie pastwą dzikich bestyj, uważane jest to za wymiar kary przez bóstwo.

Próba krzyża

polegała na ustawieniu oskarżonego z rozkrzyżowanemi rękoma, tak długo, jak długo odmawiano modlitwę za jego duszę. **Najmniejsze drgnięcie rąk uważane było za winę.** Czasami w pozycji tej ustawiano kilku oskarżonych. Ten, któremu ręce prędzej drgnęły, uważany był za winowajcę.

Próba pojedynku

polegała na tem, że niewinny zawsze pozostawiał na placu przestępcę. (Jakże krwawą ironją jest fakt, że ten rodzaj zabobonu jeszcze do dziś dnia poczytywany jest za rodzaj... wymiaru sprawiedliwości...).

W wiekach średnich bardzo powszechną była próba

trumny i krwi.

Do zwłok zamordowanego przyprowadzano wszystkich podejrzanych o zbrodnię i musieli defilować oni przed trumną. Jeśli **usta zmarłego drgnęły, lub z rany zaczęła wyciekać krew,** osoba, która w takim momencie znajdowała się przy zwłokach, uważana była za mordercę.

Rzecz prosta, że instytucja sądów bożych **rzadko kiedy wykazywała prawdziwego winowajcę.** Decydował tutaj wypadek, nieszczęśliwy traf i najczęściej karę lub śmierć, na podstawie wyniku Sądów Bożych, **ponosiły jednostki najniewinniejsze.**

Obłęd religijny Józefiny Backer.

GWIAZDA TANCERKI MURZYŃSKIEJ ZNACZNIE ZBLADŁA. — DLATEGO NASTĄPIŁ W JEJ DUSZY CHOROBLIWY WZROST BIGOTERJI. — CIEKAWE ZJAWISKO PSYCHOLOGICZNE.

Paryż, w lutym.

(—) Mało która tancerka cieszyła się w ostatnich czasach tak szalonem powodzeniem, jak sławna gwiazda murzyńska, Józefina Baker, której występy nietylko w Paryżu, ale również w innych stolicach Europy przyjmowane były **wprost entuzjastycznie.** Zdarzali się wprawdzie moraliści, którzy nazywali

taniec „czarnej Wenery",

wyuzdanym, ale mimo no należy przyznać, iż istotnie jej produkcje choreograficzne tchną czarem wprost niezrównanym i posiadają w sobie coś cudownie pierwotnego i niezwykle fascynującego.

Józefina Baker jest — jak wiadomo — katoliczką, oddającą się bardzo gorliwie **praktykom religijnym.** Na tem tle właśnie doszło w ostatnich czasach w duszy tancerki do

tragicznego załamania.

Oto gwiazda jej nieco zbladła. Paryż **uwielbia swoje bożyszcza bardzo krótko.** Jedna może Mistinguet ta wyłamuje się z tej reguły, a to dzięki temu, że posiada swój specyficzny **genre lokalny,** w którym jest mistrzynią. Józefina zdobyła sobie Paryż niejako przebojem wbrew pierwszemu odruchowi niechęci. Toteż obecnie Paryżanie odnoszą się do niej ze

znaczną rezerwą.

Niema wprawdzie mowy o zupełnym bojkocie, mimo to jednak Józefina bardzo się tem przejęła. Coraz częściej wyjeżdża z Paryża na gościnne występy, coraz częściej opowiada dziennikarzom o zamiarach zupełnego opuszczenia stolicy francuskiej, która okazała się tak niewdzięczna!...

W związku z tem niepowodzeniem zauważono u murzynki **chorobliwy wzrost religijności.** Trudno określić, co się dzieje w tej przesądnej i, mimo powierzchownej oglądy, **pierwotnej duszy.** Dość że nadobna murzynka całemi godzinami modli się, niezmiernie często uczęszcza do kościoła, i zachowuje się w prywatnem życiu z niezwykłą skromnością. W czasach ostatnich religijność owa wzrosła tak bardzo, że w pismach paryskich zaczęły się pojawiać wzmianki o jej

obłędzie religijnym.

Wprawdzie gwiazda, a raczej jej sekretarz zdementowali tę pogłoskę — tkwi w niej jednak niewątpliwie **ziarno prawdy.** Gdyby tak rzeczywiście było — owa zmiana wyuzdanej tancerki na przesadnie religijną bigotkę byłaby niezmiernie **ciekawym faktem psychologicznym...**

Trzy miljony listów

dla trzydziestu trzech osób.

Lwów, 18. lutego.

Nie należy nigdy lekkomyślnie wygłaszać zdań, nie dających się dowieść i niezgodnych z prawdą. Należy przeto unikać popierania poglądu, jakoby obecnie pisano daleko mniej listów niż przed kilkudziesięciu laty. Trzeba przyznać, że moda pisania listów miłosnych w ich pierwotnej formie zanika powoli i że takie listy są dziś bardzo rzadkie, pomimo to jednak ilość listów niehandlowych, nawet przy wielkiem rozpowszechnieniu telefonów i telegrafu, **jest nadal bardzo wielka.**

Cieszący się szczególną popularnością aktorzy filmowi wiedzą najlepiej, że historyjkę o zmniejszającej się ilości korespondencji prywatnej należy włożyć pomiędzy bajki. Doświadczenie ich bowiem mówi coś wręcz przeciwnego. Jak stwierdzono statystycznie korespondencja, nadchodząca na największej wytwórni amerykańskiej Paramount Famous Lasky Corp., a przeznaczona dla aktorów tejże wytwórni wzrasta z dnia na dzień. Dla zatrudnionych nadchodzi przeciętnie **10.000 listów dziennie,** to jest 250 tysięcy listów miesięcznie i trzy miljony rocznie. Liczba to wcale pokaźna.

Ze wszystkich stron świata nadchodzą listy od entuzjastów sztuki niemej, filateliści zaś byliby wdzięczni, gdyby koperty tych listów mogły się znaleźć w ich ręku.

Rekord w ilości otrzymywanych listów należy ciągle jeszcze do Clary Bow, rudowłosej gwiazdy „Skrzydeł" i „Egzotycznej kochanki". Jeszcze pół roku temu Miss Bow otrzymywała około 30.000 listów miesięcznie, obecnie zaś liczba ta wzrosła do **40.000.** Pozostałe gwiazdy, które nie dają wytchnąć biednym urzędnikom pocztowym to: Bebe Daniels, Esther Ralston, Florence Vidor, George Bancroft, Richard Dix, Emil Jannings, Adolphe Menjou i Charles Rogers.

Wyżej wspomniani artyści, to przeważnie znane i uznane sławy. Nie mniejszą jednak popularnością cieszą się i młodsze ich koleżanki i koledzy, jak Jean Arthur, Olga Baclanowa, Evelyn Brent, Mary Brian, Nancy Carroll, Ruth Chatterton, Doris Hill, Leone Lane, Ruth Taylor, Fay Wray, Richard Arlen, William Austin, Wallace Beery, Clive Brook, Lane Chandler, Maurice Chevallier, Gary Cooper, James Hall, Jack Holt, Neil Hamilton, Paul Lukas, William Powell.

Rozwódźmy się!

Jeden rozwód na 10 małżeństw.

Nowy Jork, w lutym.

Statystyka amerykańska wykazuje stały wzrost rozwodów. Według ostatnich danych, ogólna liczba rozwodów w r. 1927 wynosiła 192.037, czyli o 11.181 więcej, niż w roku poprzednim. Natomiast liczba zawartych małżeństw (1,200 tysięcy 694) zmniejszyła się o 1880. Przeciętnie przypadł w roku 1927 **jeden rozwód na dziesięć zawartych małżeństw.**

W Anglji i Walji ilość rozwodów w r. 1927 przekroczyła rekordową liczbę z roku 1921, wykazując niebywałą dotąd liczbę 3.522. Nie mniej jednak stosunek rozwodów do zawartych związków małżeńskich jest bardziej „skromny": **zaledwie 1 na 100!**

Zdemaskowanie wielkiej szajki fałszerzy pieniędzy w Anglji.

FAŁSZYWE BANKNOTY 20-FUNTOWE. — CZCIGODNA I SIWA DAMA W MAGAZYNIE JUBILERSKIM. — CUDOWNE PRZECZUCIE JUBILERA. — WDOWA PO LEKARZU I DWAJ JEJ SYNOWIE TWORZYLI SZAJKĘ FAŁSZERSKĄ. — SĘDZIWA MATRONA PUSZCZAŁA FALSYFIKATY W OBIEG. — SKANDALICZNA AFERA LONDYŃSKA.

Londyn, w lutym.

(=) Od pewnego czasu stwierdzono w Anglji, że w obiegu znajduje się bardzo znaczna ilość

fałszywych banknotów 20-funtowych.

Falsyfikaty były bardzo udatne i tylko fachowiec mógł je odróżnić od banknotów prawdziwych. Zarówno papier, jak rysunek, a nawet znak wodny **podrobione były wprost znakomicie!**

Policja londyńska rozpoczęła na wielką skalę poszukiwania, które przez długi czas nie przynosiły konkretnego wyniku. Dopiero obecnie udało się sprawę wyjaśnić — i to

w sposób nader sensacyjny.

Oto w magazynie jubilera londyńskiego, Langtreya, zjawiła się onegdaj

siwa, dystyngowana dama,

która zażądała, aby pokazano jej pierścienie brylantowe. Po przeglądnięciu kilkunastu — **wybrała piękny pierścień,** przedstawiający wartość **tys. funtów szterlingów.** Gdy przyszło do płacenia — dama wręczyła kupcowi całą sumę **w banknotach 20-funtowych.**

Ani w zachowaniu się damy, ani w wyglądzie banknotów **nie było nic podejrzanego.** Mimo to kupiec, tknięty jakiemś przeczuciem, wyszedł do przyległej ubikacji i uwiadomił policję. Okazało się rzeczywiście, że wszystkie banknoty były **falsyfikatami.**

Aresztowana dama oznajmiła, że nazywa się **Elżbieta Buston,** jest wdową po lekarzu, a pieniądze otrzymała w pewnym banku. Nie pomogły jednak wykręty, a oszustka musiała wreszcie **przyznać się do winy.**

Była ona wspólniczką swoich dwóch synów: **chemików z zawodu,** którzy właśnie fabrykowali owe doskonałe banknoty. Rewizja, dokonana w willi pani Buston, dała

niezwykły rezultat.

Oto w piwnicy znaleziono tutaj **wspaniałe laboratorjum chemiczne,** urządzone wedle wszelkich najnowszych wymagań technicznych, **oraz kilka tysięcy nowych banknotów.**

Aresztowani synowie pani Buston, z których **Harry** liczy lat 30, a **Andrzej** lat 27, oznajmili na policji, iż musieli chwycić się tego zbrodniczego procederu z powodu

fatalnego położenia finansowego,

w którem się znaleźli wskutek niefortunnych spekulacyj. O roli matki w tej brudnej aferze wyrazili się wymijająco, zdaje się jednak, że ona właśnie

podała synom tę ohydną myśl

i ona też puszczała pieniądze w obieg. Liczyła widocznie na to, że jej wiek i czcigodny widok **wykluczą wszelkie podejrzenie.** Rzeczywiście przez długi czas udawał się proceder znakomicie. Przyszła jednak **wreszcie kreska na Matyska...**

Najsławniejszy clown usuwa się z areny.

GROCK, NAJPOPULARNIEJSZY „BŁAZEN“ CYRKOWY. — POSIADA PRZEŚLICZNĄ WILLĘ W POBLIŻU SAN REMO. — CIEKAWE SZCZEGÓŁY JEGO ŻYCIA. — TRAGICZNY KONFLIKT. — TAJEMNICE SŁAWY I POWODZENIA.

Londyn, w lutym.

(=) Najsławniejszym clownem świata jest 55-letni Anglik, **Tomasz Langdon,** znany ogólnie pod nazwiskiem **Grocka.** Przez trzydzieści lat występował na scenach całego świata, zwłaszcza angielskich i amerykańskich i zyskał sobie

sławę i popularność,

których mógłby mu pozazdrościć **niejeden artysta „wyższego typu“.**

Niedawno Grock święcił w Londynie na scenie teatrzyku „Alhambra“ jubileusz **30-lecia pracy artystycznej.** Po jubileuszu oświadczył Grock dziennikarzom, że zamierza obecnie cofnąć się w zacisze życia prywatnego. Clown zamieszka w pobliżu San Remo, gdzie posiada

prześliczną willę.

Jest to bowiem człowiek bardzo zamożny i w życiu prywatnem wygląda raczej na **bankiera** niż na **„błazna cyrkowego“.**

Z okazji tego „spensjonowania się“ — zamieszczają pisma angielskie **szczegóły z życia Grocka,** które rzeczywiście obfitowało w momenty nader ciekawe i mogące stać się tematem **bardzo sensacyjnej i interesującej powieści.**

Grock jest synem **solidnego lekarza londyńskiego.** Ojciec kształcił jedynaka bardzo starannie i chciał posyłać go nawet do szkół wyższych. Ale Tomasza ciągnęło coś do karjery artystycznej. Usiłował zyskać engagement w którymś z **teatrów londyńskich,** ale napróżno. Przypadkiem zetknął się z **dyrektorem cyrku „Manilla“, Bratfordem.** Dzięki jemu właśnie został clownem. Niebawem jednak między Bratfordem a młodym i przystojnym młodzieńcem przyszło do

tragicznego konfliktu.

Mianowicie Grock nawiązał stosunek miłosny z uroczą żoną Bratforda, **woltyżerką, Edytą.** Bratford, powodowany zazdrością i żądzą zemsty, zranił rywala ciężko, sam zaś **popełnił samobójstwo.** Grock długo chorował, odzyskał jednak wreszcie zdrowie, a ta romantyczna afera **uczyniła jego nazwisko głośnem.**

Od tego czasu clown stał się **bardzo popularnym,** a ponieważ rzeczywiście posiadał

wybitne zdolności artystyczne,

potrafił tę popularność utrzymać przez długie lata i zebrać znaczny majątek. Grock ożenił się z ową Edytą Bratford i miał z nią dwóch synów, z których jeden jest znanym **lekarzem,** a drugi — **przemysłowcem.**

Nowy stanowczy zwrot w polityce sowieckiej.

OGŁOSZONE REFORMY ŚWIADCZĄ O ZWYCIĘSTWIE OPOZYCJI PRAWICOWEJ.

Moskwa, w lutym.

Dziś ogłoszono tu szereg **donioslych rozporządzeń rządu,** potwierdzających w zupełności **wiadomość, podaną przez nas w „Gaz. Por.“** przed **kilku dniami,** a świadczących o **nowym, stanowczym zwrocie w wewnętrznej polityce sowieckiej.**

Nowe ogłoszone ustawy świadczą o **zwycięstwie kursu Rykowa i Kalinina,** czyli zwolenników **prawicowej polityki,** zwłaszcza **wobec wsi.** Reformy te w znacznej mierze **czynią zadość wszelkim postulatom przywódców prawicowych,** za głoszenie których **jeszcze przed kilku dniami groziło zesłanie na Syberję.** M. in. rozporządzenia te przewidują — jak zapowiedzieliśmy — **znaczne zmniejszenie ogólnej kwoty podatków rolniczych,** udzielenie **wielkich przywilejów dla chłopów,** którzy **zwiększą obszary uprawianej roli,** lub wprowadzą nowe kultury rolnicze itd.

W kołach komunistycznych przywiązują do ogłoszonych reform **wielkie znaczenie,** zaznaczając, że mają one doprowadzić do **całkowitego pogodzenia się wsi z miastem.** Czy te nadzieje ziszczą się — okaże najbliższa przyszłość.

Pociąg z emigrantami utknął w Żółkwi.

POMOC NIESIE IM OBYWATELSKI KOMITET RATUNKOWY. — ŻÓŁKIEW ODCIĘTA OD ŚWIATA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Żółkiew, 17. lutego.

Katastrofa mrozu i śniegu nie ominęła i Żółkwi. W ciągu stycznia nastąpiła kilkakrotnie **przerwa w ruchu pociągów,** ale obecnie trwająca przerwa — oby już ostatnia — **trwa od 13. bm.** Dnia 13. o godz. 19.15 wjechał na tut. stację pociąg nr. 924, zdążający ze Lwowa do Warszawy z 80 pasażerami, wśród których znalazło się najwięcej **emigrantów** do krajów zamorskich i utknął tu, gdzie przebywa dotychczas. Zawiązany **doraźny komitet ratunkowy** pod przewodnictwem starosty **Bernatowicza,** burmistrza dra **Trębałowicza i pułk. Pytlewskiego zajął się losem podróżnych,** dostarczając im chleba, herbaty i ciepłego pomieszczenia w budynku Magistratu, oraz podwód dla drużyn kolejowych.

Śnieg na odcinkach **Zaszków-Kulików i Ławryków-Glińsko,** tj. na przestrzeni 700 m. dochodzi **do 3 i pół m. wysokości.** Z braku połączenia kolejowego i kołowego Żółkiew jest **odcięta od świata.** Poczta i dzienniki nie przychodzą, 11. bm. nie było nawet **połączenia telefonicznego i telegraficznego.** Dzięki wytężającej pracy tut. nadzoru telefonicznego uruchomiono po kilkugodzinnej pracy połączenia. Daje się odczuwać **brak soli, nafty a najbardziej opału.** Instytucje publiczne, urząd stacyjny **są bez węgla,** tak, że dla utrzymania wodnej stacji w ruchu **musiano węgla pożyczyć.**

„Komisja śniegowa“ winna zarządzić przy pomocy władz **zmobilizowanie sił robotniczych** celem usunięcia wzmagającej się z dniem każdym klęski.

Cudem uszli śmierci.

OCALENI, MIMO ROZBICIA AUTA PRZEZ POCIĄG.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (st) Onegraj wieczorem na torze kolejowym, prowadzącym do kopalni „Eminencja“ pod Królewską Hutą zdarzył się niezwykły wypadek. **Pociąg towarowy w pełnym biegu najechał na samochód,** w którym prócz szofera znajdował się dyrektor Król. Huty, Lupa. Parowóz, który uderzył w tylną część samochodu, **rozwalił wóz na dwie części i wlókł szczątki jeszcze przez blisko 100 metrów.** Kiedy zatrzymano pociąg okazało się, **że szofer wyszedł cało, a p. Lupa uległ jedynie lekkim obrażeniom.** Winę wypadku ponosi budnik kolejowy, który widząc auto **podniósł rampę w mniemaniu,** że samochodowi uda się przejechać, zanim nadjedzie pociąg.

Tramwaj warszawski wjechał do restauracji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (st) Dziś o godz. 10 rano na rogu ul. Chłodnej i Żelaznej w Warszawie zdarzyła się **niezwykła katastrofa.** Tramwaj nr. 9. idący od Leszna skręcał w prawą stronę ul. Chłodnej, gdy nadjechał tramwaj nr. 5. Motorowy tego tramwaju widząc, **że mogą nastąpić starcie, począł hamować.** Było jednak już za późno. Tramwaj nr. 5. zderzywszy się z nr. 9. wykoleił się, **wjechał na chodnik i zarył się w drzwiach restauracji „Mikado“.** Na szczęście pasażerowie prócz przerażenia i lekkiego potłuczenia większych obrażeń nie odnieśli.

Straszliwa przygoda nauczycielki

FATALNE SPOTKANIE W LESIE. — ZACIĘTA WALKA. — ZWYRODNIALEC SKAZANY NA 18 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Wiedeń, w lutym.

(=) Straszliwej przygody doznała 21-letnia nauczycielka szkoły powszechnej czeskiej w Schönwald, **Bożena Cuka.** 20. grudnia rano szła właśnie pieszo do szkoły, znajdującej się w odległości **kilku kilometrów.** Droga prowadziła przez las. Nagle ujrzała wychodzącego z lasu **mężczyznę** w ubraniu włóczęgi, o zwierzęcym wyrazie twarzy. Nieznajomy zbliżył się do nauczycielki. W odległości kilku kroków od niej wyjął z kieszeni nóż i zawołał do przerażonej:

— „Pieniądze albo życie!".

Dziewczyna natychmiast wręczyła mu złoty zegarek i torebkę, zawierającą pieniądze. Rabuś zegarek zwrócił, pieniądze zaś zatrzymał. Następnie objął żelaznym uściskiem nawpół omdlałą ofiarę,

zaciągnął ją w głąb lasu,

gdzie wszczęła się między nimi **zacięta walka.** Bandyta zranił nieszczęśliwą **kilkoma ciosami noża,** poczem **dokonał na niej zniewolenia.** Gdy po pewnym czasie Bożena odzyskała przytomność, powlokła się do drogi, gdzie ją znaleziono i odwieziono do szpitala.

Żandarmerja otoczyła las kordonem i ujęła bandytę w osobie **robotnika, Jana Blondiczka,** kilkakrotnie już karanego za kradzieże. Obecnie odbyła się rozprawa przeciwko zbrodniarzowi. Uznano jego winę jednogłośnie i skazano na

18 lat ciężkiego więzienia,

z postem co kwartał i ciemnicą w każdą rocznicę ohydnego czynu.

Należy dodać, że biedna nauczycielka

popadła w rozstrój nerwowy

i dotąd jeszcze nie odzyskała zdrowia, choć owe razy nie okazały się poważnemi.

Oko za oko — Życie za wódkę!

MATKA DZIESIĘCIORGA DZIECI SKAZANA ZA BŁAHE PRZESTĘPSTWO NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE. — „DOBROTLIWA" PROHIBICJONISTKA RADZI WYTRUĆ WSZYSTKICH PIJĄCYCH.

Nowy Jork, w lutym.

(+). Do jakich absurdalnych wyników prowadzi bezwzględne i bezmyślne stosowanie srogiego rygoru przepisów prohibicyjnych, świadczy wyrok sądowy, który wiele wrzawy wywołał w Ameryce, zarówno wśród „suchych", jak i wśród „mokrych".

Wyrokiem sądu przysięgłych w Lanoing (Michigan) 48-letnia Etta Miller, matka dziesięciorga dzieci skazana została na

dożywotnie więzienie.

Prawo stanu Michigan przewiduje taką karę dla recydywisty, a pani Miller ma już za sobą **cztery wyroki** za sprzedawanie wódki. Sąd przysięgłych złożony z **8 mężczyzn i 4 kobiet,** nagradzał się tylko 15 minut nad wydaniem bezlitosnego wyroku, którym łamano życie ludzkie i zagrożono egzystencję dziesięciorga dzieci.

Obrońca oskarżonej, senator Person **napiętnował w ostrych słowach ten niesłychany wyrok,** który gotów dać precedens do całego szeregu podobnie drakońskich orzeczeń, w rezultacie zupełnie bezskutecznych, gdyż idących wbrew prądowi życia.

Jako inny przykład fanatyzmu, rozpętanego przez prohibicję wśród t. zw. „suchych", świadczyć może fakt następujący: Niejaki **Durant** wyznaczył nagrodę

25 tysięcy dolarów

za podanie **najlepszego i niezawodnego sposobu wprowadzenia prohibicji w życie** tak, aby ją przyjęło naprawdę całe społeczeństwo. Wśród powodzi nadesłanych projektów na uwagę zasługuje głos pewnej kobiety, która pisze: „Przekraczających prawo prohibicji należy **zmuszać do wypicia dwu litrów oleju rycynowego, tracić ich na krześle elektrycznem, zawieszać za język na aeroplanie i tak obwozić po kraju".** Druga filantropka radzi, aby rząd za pośrednictwem butlegerów rozszerzał w kraju

zatruty alkohol.

„Wprawdzie **wymarłoby parę set tysięcy osób** — pisze ta dobroczynna dama — ale zato miljony ogarnąłby lęk przed trucizną i ludzie odzwyczailiby się od alkoholu"...

Projekty zaiste wzruszające. Znamienny jest fakt, że oba one wyszły od kobiet, a więc istot obdarzonych z natury łagodnością uczuc i miłością bliźniego.

Katastrofa parowca na morzu czarnem.

Sofia, w lutym.

Parowiec „Jaques Fraissinet" osiadł na skałach w pobliżu wybrzeża bułgarskiego pomiędzy Sezopolis i Kupria. 40-tu ludzi załogi uratowano, nieznane są losy kilku marynarzy. **Panuje obawa, że parowiec zatonął.**

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla „Wiktorji".

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek, 18. lutego 1929.

Warszawa 1385 15.50 Koncert płyt gramofonowych, 17.55 Transmisja koncertu z Poznania, 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków 314 17.55 Transmisja z Poznania. 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Warszawy do Wiednia Pragi i Berlina.

Poznań 336 17.55 Koncert popołudniowy (Transmisja z Warszawy), Nadzieja Padlewska (fortepian), 18.30 Audycja wokalna (p. H. Weybergerowa mezzosopran), 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy.

Katowice 416 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.55 Koncert popołudniowy z Poznania, 20.30 Transmisja z Warszawy 22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

Wrocław 321 20.15 Ballady Schumanna odśpiewa A. Fleischer, baryton.

Kopenhaga 339 19.30 Transmisja z Teatru rólewskiego, „Tannhäuser" opera w 3 aktach Wagnera.

Londyn 358 20.45 Radjokabaret 22.35 Muzyka kameralna. Wykona kwartet smyczkowy Poltornieli i Międzynarodowy kwartet smyczkowy.

Tuluza 332 20.30 Trzy nokturny Debussyego z udziałem chóru.

Frankfurt 421 21.15 Wieczór muzyki Verdiego.

Wiedeń 519 16.00 Lekki koncert kapeli Silving, 20.00 Recital śpiewaczy J. Stranskiej. 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Warszawy.

Monachjum 536 19.20 Koncert symfoniczny orkiestry filharmonji monachijskiej

Zurych 489 19.33 Wesoła muzyka Lortzinga, Śpiew i orkiestra salonowa, 20.45 „Der Wellensauger" rewja karnawałowa.

*

Wtorek, 19. lutego 1929.

Warszawa (1385) 17.55 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 19.20 Transmisja opery z Katowic.

Kraków (314) 17.55 Transmisja koncertu z Warszawy. 19.20 Transmisja opery z Katowic.

Poznań (336) 17.55 Koncert popołudniowy. (Transmisja z Warszawy.) 22.45 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Katowice (416) 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.55 Transmisja koncertu z Warszawy. 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. „Tannhäuser" opera w 3 aktach Wagnera.

Praga (343) 16.30 Transmisja koncertu z Filharmonji Czeskiej z sali Smetany. 21.00 Muzyka lekka. 22.20 Muzyka popularna.

Lipsk (361) 16.30 Muzyka z czasów rokoka. W programie: Mozart, Haydn i inni. 22.00 Lekcja tańców.

Sztuttgart (374) 20.45 Koncert orkiestry wojskowej. Marsze. 21.30 „Muzyka komeralna", komedja w 3 aktach Ilgensteina.

Tuluza (382) 20.30 Koncert walców. 21.35 Solo instrumentalne. W programie: Beethoven, Paderewski.

Brno (432) 19.30 Pieśni Dvoraka i Smetany. 20.00 Koncert popularny (orkiestra).

Rzym (443) 17.30 Koncert wokalno-instrumentalny. 20.45 „Poławiacze pereł", opera Bizeta.

Berlin (475) 16.30 Sonata f-moll op. 5. Brahmsa. Wykona J. Weiss. 20.00 „Profesor Bernhard", komedja w 5 akt Schnitzlera.

Budapeszt (554) 17.10 Koncert muzyki lekkiej. 18.30 Transmisja z Opery Królewskiej. „Walkirja", opera Wagnera.

Zurych (489) 20.00 „Der Herr von Papillon", operetka w 1 akcie R. Biala. 21.20 Orkiestra salonowa.

Paryż (1744) 20.30 „Traviata", opera Verdiego.

Humor.



TEORJA I PRAKTYKA.

W sali:

Gość: — Proszę mi dać ładny, dobrze usmażony, nietwardy i chudy kotlet cielęcy.

Kelner: — Służę dobrodziejowi!

W kuchni

Kelner (do kucharza): — Kotlet cielęcy raz!

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt.) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. [illegible]
Bez dostawy	zł. [illegible]
Za granicę	zł. [illegible]